

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

Nr. 20 „Krynicy“, 16 traŭnia siol. h. za staćciu „Vox Populi (Hołas Narodu) pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu skanfiskawany.

PA KRYWAWYCH ŚLADOCH.

Niačuwanaje dahetul žudasnaje zdareńnie 6 traŭnia siol. h. u polskaj himnazii imiani J. Lelewela ũ Wilni zmušaje čaławieka šmat ab čym padumać. Niemahčyma prajści ciškom kala piacioch trupoŭ maładych ludziej, paŭšych achwiaraj dwuch niedawučkaŭ-himnazistaŭ.

Samaha zdareńnia nie apiswajem; padrobna je apisańnie jaho padali my ũ numary prošym „Krynicy“. Astajecca nam zatrymacca nad pryčynami, što dawiali da henaha, badaj niabywałaha ũ historyi školnictwa, zdareńnia.

Wučni Łaŭrynowič i Obrompalski, stralajučyja i kidajučyja bomby ũ dyrektara, wučycialoŭ i kalehaŭ, heta — pradusim dzieci wajny. Wajna ũwa ũsiej swajej žudaści hadawała ich i zahłušała maładyja rastki achwoty da žyćcia, da zmahańnia za swajo pastajannaje maralnaje palepšańnie, da duchowaha hartu i wytrymałaści. Mała taho, što hetyja dwa maładziki addychajuć zatrutym pawietram wajny — jany nat' (Łaŭrynowič) majuć zusim bliskuju styčnaść z wojskam, z bombami, z aružžam. Dyk i zrazumieła, što swajho „woraha“, — dyrektara, wučni pryšli „zwarzawać“ rewalweram i bombaj.

Da hetaha čynu pamahaŭ uspomnienym wučniom i ahulny kirunak u sučasnaj polskaj škole, dzie pieraważna padtrymliwajecca i paważajecca tak-ža duch wajny. Praŭda, heta robicca pad formaj fiżyčnaha ũzhadawańnia, pad formaj hatoŭnaści abarony Ajčyny ad woraha, ale hetaje pryhatawańnie duža časta robicca z aružžam. My časta možam spatkać rady wučniaŭ siarednich polskich skoł, idučych wulicaj na muštry sa strelbami. Takim čy-

nam duchowyja tworčyja siły moładzi traciacca abo zusim darma, abo iduć na padtrymańnie pašany dla wajny, dla sił ślapych fiżyčnych.

Adnosiny wučycialoŭ i ũzhadawacielaŭ da wučniaŭ, sposaby wykładańnia lekcyjaŭ i ũzhadawańnia ũ sučasnej polskaj škole tak-ža časta ũ duža značaj miery čysta mehaničnyja, biazdušnyja. Wymahajuć tam ad wučniaŭ cełaje mnoŭstwa roznaj ničoŭha niaznačaj drobiazi i wiedzy, a nie wymahajuć adnalitaha i sucelnaha pahladu ci na jakuju wiedu, ci na świet, ci ahułam na žyćcio. Wymahajuć tam wietliwaści, sprytu i pašany ũ adnosinach da wučycialoŭ i tawaryšaŭ, ale robiać heta pa kazionnamu, biazdušna, mehanična, biaz sucelnaha hłybiejšaha zrazumieńnia hetych adnosin.

Bolšaść wučycialoŭ u Polšcy — heta pieraważna materjalisty, tolki materjalisty nie filozofy, dajšoŭšyja da materjalizmu darohaj razwahi i dumak, ale heta materjalisty praktyčnyja, życiowyja, nie žadajučyja, a časta i sił nia majučyja da zrazumieńnia žyćcia ludzkoha ũwa ũsiej jaho hłybini, da wyžšaści i panawańnia nad materyjaj swajho duchowaha „ja“. A taki duch wučycialoŭ, taki ich nastroj duža lohka, nat' časta choć-by jany i nie chacieli, pieradajecca i wučniom i zaražaje ich maładyja sercy jadam nienawiści da žyćcia i jaho wartaści.

Praŭda, pa ũsich skołach Polšcy wykładajecca, jak abawiazkowy pradmiot, Relihija, ale heta robicca pieraważna pa kazionnamu, pawodle zastarełych padručnikaŭ i zastarełych sposabami. Nabiwajecca moładzi haława wiestkami z padručnikaŭ Relihi biaz uwahi na ich cełasć, biaz uwahi na istotu Relihii, biaz

uwahi na harmoniju i adnosiny relihijnaha žyćcia da praktyčnaha žyćcia čaławieka, da žyćcia ahułam hramadzkaha. Pry wykładańni Relihii, ũreście, badaj zusim nie biarucca pad uwahu nawukowyja dośledy z haliny filozofii Relihii, historyi Relihii i psychologii Relihii. A pry takoj pastanoŭcy nawučaŭnia Relihii jasna, što dla duchowaha i maralnaha raźwićcia školnaj moładzi karyści niamnoha.

Słowam, u шыроких kruhoch sučasnaha hramadzianstwa a hetym samym i ũ sučasnaj škole wyrazna adznačajecca praktyčny materjalizm i—jaho syn rodny—maralnaje źdźieńnie. Zmahańnie z materjalizмам uwa ũsich jaho prajawach, asabliwa-ž z materjalizмам i to pradusim u škole—woś asnaŭnoje lakařstwa na chworuju dušu pawajennaha i parewalucyjnaha čaławieka!

Nie adrečy tut budzie ũspomnić tak-ža i ab Biełaruskaj Himnazii ũ Wilni. I ũ jej imienna z boku idejnaha, z boku duchowaha i maralnaha daloka nia ũsio ũparadku. Kiraŭniki i wučyciali hetaj himnazii z pryčyny dzikaha zdareńnia ũ polskaj himnazii Lelewe-la pawinny pierahladzieć tyja ślachi i sposaby, jakimi jany wiaduć biełaruskiju moładź, pomniačy, pradusim, što ad duchowaha i maralnaha hartu hetaj moładzi zaležyć jaje budučyna, jaje pracazdolnaść na parošsaj niwie biełaruskaj.

L. Mamonič.

Z P R A M O W Y

pasła Taraškiewiča na pasiedzańni Sojmu 26 kra-sawika h. h. u čaście dyskusii ab biudžecie na 1925 hod.

„Ja wielmi ščaśliwy, — dy nia ja ščaśliwy, ale tolki pan premjer, jaki ũsie swaje palityčnyja i finansawuja pramowy pačynaje hetymi sławami: „ja wielmi ščaśliwy“. Kali niešta błaħa, dyk zaŭsiody kaža, što maħło-b być horš, značyć — usio dobra! Ale druhi polski palityk swaim mužyckim rozumam skazaŭ niekali delehacyi — zdajecca ad uradoŭcaŭ: **jość błaħa i budzie horaj!** Hetym palitykam byŭ p. Witas, i mnie zdajecca, što ci praz ščyraść, ci za tym, što sam pryčyniŭsia da hetaha błaħoha, dy skazaŭ praŭdu. Užo dwa ci try hady my bačym, što ũšciaž błaħa i robicca nia lepš, a tolki horš.

Kali hlaniem na pramysłowaść, dyk pramysłowaść spyniajecca, ličba biezrobotnych usio ũzrastaje, da lepšaha nia džziel Tarhowy balans, apłatny balans haspadarstwa ũšciaž paharšajecca. Polskaja buržuazija i polskaje abšarnictwa raspradajuć Polšču: pradajuć lasy, pradajuć kapalni, pradajuć manapoli, — pradajuć usio, što moħna pradać. Kapitały ũciakajuć zahanicu.

Kali paŭzirajemsia na wiosku, dyk takaje hality, jakaja panuje ciapier, my daŭno nia bačyli. Nichto inšy, a byŭli ministar finansau, p. Michalski, ũ swaim

Wiasna...

Wiasna... na padworku śmiech srabrysty,
A z šumnych wulic krukaty kalos,
Šarmanki sumnaje napieŭ braždžysty
I mora radaści i mora sloz...

Idzieš... miašaješsia ũ narodu kučy,
Miž milijonaŭ raźnarodnych not...
I niešta ũ sercy wyraście baluča,
I štoś balić, jak hlanieš na narod!...

Zdajecca-b klikaŭ da raboty nowaj
Da piešniaŭ wiasnawych, da ščaścia, da žyćcia!
Dy što miž hramady haračyja pramowy?!
Na wulicy... šarmanka .. śmiech... wiasna...

Chw. Iljašewič.

DA NAS PIŠUĆ.

CI DOBRY NAŠ PROBAŠĆ — SKAŻYCIE?

Nowy-Dwor, Sakolskaha paw. Bolš jak paŭho-da času prajšto, jak čystaja strujka „Krynički“ da nas ciače, jakaja što tydzień to prynosić nam cikawija wiestački z našaj Biełarusi: jak my ũsieńka jaje čytajem i dobra ũciamliwajem, — jak wiaduć palityku panocłki, a im dapamahajuć nikatoryja polskija ksiandzočki i mnoha, mnoha inš. U nas narod jašče dawoli ciomny i dawierčywy ksiandzom. Woś ja i api-swaju ździek ksiandza nad biełarusami-sialanami.

Ksiondz Nawadworskaha kaścioła dawiedaŭšysia, što Hrynčuk, chlapić z hetaha miastečka, wučycca ũ Wilni i wypiswaje „Krynicy“ dla swajho rodnaha bački, wyjšau na ambonu i dawaj ad apošnich sloŭ wyzywać wučnia i tych, chto piša ũ „Krynicy“. Nazywaŭ ich bandaju niawierujučych u Chrysta; kaža, što „wielki grzech czytać biełaruskie gazety“; nia budzie da wialikodniaj spowiedzi ich pryjmać i inš. Na za-

dakładzie, haworačy ab wioscy, kaža dasłoŭna, što „ũ šmat jakich pawietach kraju ũžo draŭlanaja sachahareć siańnia ziamlu. Što za ũpadak ziamielnaje kultury, pawarot da siaredniawiečča!“. A ũ inšym miejscy hawora: „Pałażeńnie wioski šparka imkniecca da akančalnaha ũboŭstwa, i wielmi chutka wioska moħza stacca asiarodkam kamunistyčnaha ruchu“. Toje, što ũradawaja statystyka padaje ličbu biezrobotnych na sto wosiemdziesiąt z niečym tysiać, — wielmi daloka ad praŭdy, bo ličbu biezrobotnych moħna abličać **miljonami**. Asabliwa wostra adčuwarecca heta niastača raboty, hety ekanamičny zastoj, amiartwieńnie ũsiaho žyćcia — na Biełaruskich abšarach. Bo-ž z pryčyny ich hieohrafičnaha pałażeńnia — dziakujućy wajnie i imperyalistyčnaj palitycy Polščy, jakaja zabrała toje, što joj nie naležała, i stwaryła absurdny paŭnočny „Kalidor“, — Biełaruskija ziemli akazalisia adrezanymi ad świetu. Čyhunkawija linii, što zlučali wialikija centry Rasiei z Eŭropaj, pierarezany, i dzieła hetaha čuhunkawy ruch, praca na čuhuncy i ceły rad halin ekanamičnaha žyćcia, zwiazanych z čuhunkami, prypynilisia. Našy lasy siańnia raspradajucca za ništo, dyj heta nia dždzie. Ich pradali, a jany stajać. Nijakaje dreŭnaje pramysłowaści nima. Aprača kankurencyi bałšawikoŭ, treba ličycca i z tym, što eksport idzie cieraž Hdansk, dyk usio žjadaje čuhunka. Pry takim pałażeńni biezziamielnaja sialanskaja ludnaść astajecca biez raboty i musić prosta z hoładu mierci.

Dalej, — naš kraj raźwiŭ swaju haspadarku

kančeŋnie nawuki kaža: „moje parafjanie, proszę składać ofiary na kościół, dawać — nie żałować... Pašla biare sam skrynku i padtykaje kożnamu z nas, a asabliwa babam, kab dawali hrošy. A chto pałożyć 5 hr. to — „co ty daješ, widziš, co ludzi dają?“ — i pakazywaje na 2 abo 5 złotych. My da hetaha času dawali, a ciapier i pierastali, bo widać, što našyja „ofiary“ iduć nie na kaściół, a na kuplaŋnie majontkaŋ i na budoŋlu młynou dla hetaha „wojčaŋki“. My ŋžo bolš tabie probaščaŋka nia wierym, ty nas abmanuŋ pry hałasawaŋni, kryčaŋ z hetaj ambony, kab hałasawali za Nr. 8, a ciapier što? Niama durniaŋ, nie daziomsia na wudačku zławicca.

Karlikaŋ.

NAŠY „CARY I BAHY“.

w. Dzieškaŋcy, Waŋkawyskaha paw., Źycio naša było kiepskaje, a ciapier pahoršała. Jak narodnaja prykazka kaža: „u mieście trudna prajści za „kručkam“, a ŋ lesie za sučkami“ — i hetaja prykazka z adnaho boku jošć ščyrja praŋda. My, žychary wioski Dzieškaŋcy majem swaje ŋłasnyja vyhany, pali i lasy raspažożanyja cierzapałosna z byŋšym kazionnym, a ciapier państwowym lesam, u 7 kusoch, usiaho kala 200 dziesiacin; państwowa lesu budzie stolki-ž, a mo' troški bolš; na kożny kusočak našaj ziamlicy spakon-wieku byli darožki, pa jakich my ježdžili, chadzili i haniali pašwić swaju skacinu, swabodna nawiet za ruskim carom, a ciapier choć i jošć tyja samyja darožki, ale lašniki (hajowyja) Francišak i Konstanty Kolščuki (bačka z synam), kożny dzieŋ stajac na hetych darožkach i nia puskajuć prajści praz państwowy les, bjuć našych pastuškoŋ čym papała i pišuć niesprawiadliwyja pratakoły. A naš biedny Dzieškawiec płocić hrošy, siadzić u wastrozi — za što — jon i sam nia wiedaje. Mnohija z nas pačynajuć prasić-malić hetych panočkaŋ, kab nia duŋyli nas tak

mnoha, dyk jany prosta adkazywajuć: „my wašy cary i bohi, što zachočam to j zrobim“; a pry hetym tak łajucca, što nia možna napisać na hetaj papiery! A kali katory žychar skažacca, što budzie skardzicca načalstwu, dyk tady hajowyja prosta publična haworać, što ničoŋa im nichto nia zrobić. A taho čaławieka, jaki skardziusia, zadušać da śmierci. Mnoha ŋžo było takich zdareŋniaŋ; tak było i ŋ minułym hodzie: panoŋ hetych zatarmaziła niečaha palicyja i ich abodwuch zwolnili sa służby, a na ich miejsca pastawili druhich hajowych z Paznania. Tady Kalščuki pabiehli pa wioskach, kab padpisali im ludzi niejkuju papiery; ludzi našy pa polsku nia ŋmiejuć pisać — dyk pytajucca ŋ hajowych, jakaja heta papiera, a „cary“ adkazwajuć, što z ich urad wymahaje „opiŋje“ — a što takaje „opiŋja“? Tady jany kažuć: „jakoha my pawiadzieŋnia“. Aha, — dumajuć našy ludzi — i na ich pryjšła chwaroŋa! Nikatoryja kab zbawicca ad pratakołaŋ, padpisali hetuju papiery, ale bolšaść nie zachaciela padpiswacca.

Hetyja padpisi pamahli im ad chwaroŋy — ich iznoŋ wiarnuli na staryja pasady, a nowych hajowych zwolnili.

Chto adkazausia ad padpisu papiery ab „opiŋji“ — tych ludziej jany tak biazsumlenna karajuć, što wytrywać nia možna!

Karajuć narod biaz žadnaj pryčyny i litaści! Zaharadzili žerdziami spakon wieku istujućy naš serwitut u uročysku „Pahonie“ u ŋžo dwa hady kosiać dla swaje karyšci siena, a na nas pišuć pratakoły i inš., kab płacili štrafy. Ale heta jašče nia ŋsio — napišu pašla pra hetych panoŋ boleŋ. Usio heta nia wydumka, ale ščyrja praŋda i pašwiadčyc heta nia tolki žychary našych wiosak, ale i ŋsia akolica.

Prydušany Dzieškawiec.

ŋ kirunku hadoŋli żywioły. Ciapier ceny inwentara apali strašenna nizka, a ceny tawaraŋ, naadwarot, udwaja ci ŋtraja ŋzrašli. Aprača taho, na plačach biełaruskaha sielanina, — skažu, bolš, čym na kim druhim (bo i na ŋsieŋkim abšary Polšcy dziejecca bolš mienš toje samaje), — na im lażyć wializarny ciazar padatkaŋ — dziaŋžaŋnych i samaŋradawych.

Woš abraz wioski!

Można skazać, što **hoład**, jakoha naš kraj, jak i ŋsia Polšča, nia wiedali, swaimi bleklymi wačyma zaziraje ŋ sialanskuju chatu. I lohka moža p. premjer i ŋrad skazać: mahło-b być horš! Lohka kazać im: „my ščašliwy“, kali jany — sytyja, kali polskaje čynawienstwa pradstaŋlaje ciapier sapraŋdy nowuju, dobra zabašpiečanju arystakratyju. Dla polskich uradoŋcaŋ budujucca damy, a sielanin na žniščanych abšarach dahetul jašče musić żyć u ziamlankach.

Hety hłyboki kryzis, jaki pierażywaje siaŋnia Polšča, maje swaje pryčyny nia tolki ŋ ekanamičnych warunkach, ale i ŋ polityčnych. Z polityčnaha pahladu polskaja buržuazija akazałasja jašče mienš dalnazorkaj. Pierad usim zabrała toje, što joj nie należała, — zabrała wializarnyja biełaruskija i ŋkraiŋskija abšary i pieratravić ich ciapier nia moža. Da hetaha pierakanafnia dajšoŋ ŋžo ŋwieš świet, toj buržuazny świet, jaki pchnuŋ Polšču na ŋschod, jaki dapamahaŋ joj zachopliwać tyja abšary. I siaŋnia toj, chto sočyc za žmienaj publičnaŋe apinii ŋ dziaŋżawach Zachadu, asabliwa ŋ Anhlii, — toj skaža, što ŋsia Anhlija ad-

nym hołasam kryčyc, što pierahlad uschodnich hranic Polšcy musić adbycca (wopleski na ławach mienšašciaŋ, pratesty na prawicy).

Paŋzirajemsia-ž na ŋnutranuju palityku.

Nia budu čapać haspadarčych ciazaraŋ, jakija lažać pierawažna i blizu wyklučna na plačoch sielanina i rabotnika. Začaplu halinu palityčnuju. Woš żywy pryklad. Niadaŋna — kolki tydniaŋ nazad — adbylisia masawyja wobyski i aryšty na ŋsieŋkich „Uschodnich Kresach“. U adnym Nawahradzkim wajawodztwie było 1.368 aryštaŋ i wobyskaŋ (hołas: Woš heta polskaja kultura i sprawiadliwaść!). Rabili heta niby-to na padstawie taho, što treba sparaližawać dywersyjnuju i kamunistyčnuju rabotu. Siarod henych aryštawanych, siarod tych, u kaho rabili wobyski i nad kim ždziekawalisia, byli prawasłaŋnyja świaščeŋniki, katalicki ksiondz, dy rabiny. Kali ŋžo duchawienstwa robicca siaŋnia kamunistyčnym, kali ŋwieš narod stajecca kamunistyčnym, kali prychodziacca rabić masawyja aryšty, — dyk heta pakazuje, što **dla was tamaka miejsca niama: biarycie swaje cacki i wybirajciesia!** Bo na hetyja aryšty tolki tak možna adkazać.

Ale ja wiedaju, dzieła čaho heta robicca! U tym časie zakančywałasja akcyja padačy deklaracyjaŋ ab školach, — deklaracyjaŋ na padstawie pastanoŋ, зробlenych hetym Sojmam, pastanoŋ, za jakija wv, panowie, padali swaje hałas. Dyk woš, kab pakazać zahranicaj tolerancyjnaść Polšcy, pakazać, što Polšča

BJECCA NAŠ „PRAŚWIACICIEL“.

m. Żuprany, Aśmianskaha paw. Było heta 19-IV h. h. u naszym miastečku. Nastaŭnik školy paŭšechnaj u Żupranach Antoni Čarnecki, katory padčas hałasawańnia da Sojmu namaŭlaŭ ludnaść, kab jana hałasawała za „8“, wielmi sławicca swaim niamiłasernym bićciom. P. Čarnecki Źžo nie adzin raz pakazaŭ bićciom pa twary dziaciej, chto jon jość, a Źreście i Ź kaściele nie pastydaŭsia Źdaryć. Było heta padčas nabaženstwa Ź Żupranskim kaściele: biaz daj pryčyny ŹdaryŹ tak mocna zakrystjana Kazaryna pa twary, što toj abliŭsia krywoju, a kroŹ abliŭ pasadzku pry aŭtory. Widziačy taki pastupak wučyciela — Źmiaŭsialisia ludzi i amal što nie pačalasia bojka. Ale dzia-kujučy bratčykam kaścioła, supakoj udałosia Źtrymać. Heta dzikaje zdareńnie i ab henaha „kulturnika“ hwałtach i Ździekach nad našymi dziećmi padaju da wiedama Źsiaho hramadzianstwa. PrachoŹy.

ZADAŃNIE NAŠAJ MOŁADZI.

Łakciany, Świancianskaha paw. Wielmi my rady z našaj rodnaj hazety „Krynicy“, katoraja zastupajecca za našu mowu, za naš biełaruski narod, z katoraj my mnoha čujem radaści, dabra i nawin. Čytaju jaje z uciechaj dzieła taho, što našy sialanie prabudŹajucca ad doŹhaha snu, Ź jakim tak doŹha spali. Adnak-Źa, dziakawać Bohu, pračynajucca. Tolki toj jaŹče nie pračnuŭsia, katory nie prahlanuŹ na Źwiet BoŹy, chto nie paznaŭsia z druhimi narodami, z druhimi nacyjanalnymi charaktarami, — toj nie acenić swajej rodnaj mowy i swajho zahonu. Trocha z wialiki skok ja zrabiŹ u swaim piśmie. MuŹu iznoŹ wiarnucca i hawaryć ab našaj biełarskaj moładzi. NapiŹu ja wam, bratočki, ab zdareńni, katoraje ja sam mieŹ i katoraje zdarajecca koŹnamu z nas biełarusu.

Heta zdareńnie — jość paznańnie druhich narodaŹ. KoŹnaja narodnaść maje mowu i asobny charakter. Niaraz tak zdarajecca na čuŹynie: zajedzieŹ u Rasieju, a ciabie tam witajuć: „ach ty, palackaja morda“, a pajedzieŹ u PołŹču — ciabie nazywajuć naadwarot: „aha, heta widać z KresaŹ — bałŹawik, kacap...“ I wot, braty, jakuju my maim paŹanu na čuŹynie. A my jość ani bałŹawiki, ani kacapy, ani palaki, — a zusim asobnaja nacyja 12-ci miljonnaja, a zawiecca jana biełaruskaja. BiełaruŹ nia maje takich wajennych historyjaŹ, jak druhija dziaŹŹawy, a heta dzieła taho, što naš narod nadta spakojny, mocna ciarpliwy i maje łahodny charakter. KoŹnamu jon słuŹyć. Jak pracawity koŹ pierachodzić z ruk u ruki — a wolnaści jon nia widzić... KoŹnamu on pamahaŹ, pot krywawy praliwaŹ, roznyja muki i muŹtry na koŹnym Źahu widzić. Pakalečany narod. Mnoha praz wajnu biaz wieŹci prapała našych baćkoŹ i swajakoŹ. A Źsio heta praz ciemnatu. NastaŹ braty byŹ čas usienarodnaj EŹrapejskaj wajny, jakoj my nie patrapili wykarystać i Źkinuć padniawolle, jak Estonija, Łatwija, Litwa, — koŹnaja z ich dabiłasia swajho prawa, choć jany Ź try i boleŹ razoŹ mienŹŹyja ad Biełarusi. Z jakoj-Źa pryčyny nie mahła BiełaruŹ dabicca swajej ziarni? — A heta ad taho, što nieznajŹsiosia takich ludziej, katoryja-b pamahli Ź hetaj hadzinie, a swaich sił niechapiła.

NaŹa budučynia zaleŹyć ad našaj moładzi. Dyk starajmosia, jak najbołŹ adčynić biełaruskich Źkoł i wywučyć u swajej rodnaj mowie kadry silnych i čwiordych baraćbitoŹ, katoryja-b mahli stać u abaronie prawoŹ swajej BaćkaŹŹčyny Biełarusi!

|| S u m n y .

CYTAJCIE I PAŚYRAJCIE „KRYNICU“.

daje swabodu i wolnaści, zabiaŹpiečanyja traktatami i kanstytucyjaj, — wydajucca zakony. Ale hetyja zakony — niŹto inŹaje, jak tolki zaŹlona z dymu (hołas na ławach mienŹŹaŹciaŹ: Prawakacyja!). Za hetaj zaŹlonaj pa Źywajedzku zahubłajecca ceły narod. (Hołas na prawicy: Nie padburajcie, nichto nie zahubłaje!). A jak zahubłajuć (morduju) ludziej, ab hetym raskaŹu.

U časie henych wobyskaŹ u Krasnym zaaryŹtawali cełuju masu ludziej (hołas na prawicy: BandytaŹ! Hołas na ławach mienŹŹaŹciaŹ: Wy sami bandyty! — Źum. — Wice-marŹałał Moračewski zwońić). Niačuwanyimi sposabami katawali ich, — ja sam bačyŹ hetych ludziej! — wrywali im klaŹcami paznohci, zahaniłi Źpilki, rwali wałasy, łamali robry, Źančynam hrudzi raŹbiwali, rabili takija rečy, što... (Wialiki hwałt. Roznyja hałasy na ławicy). PaŹtuchajcie, Kalehi! A kali zabili **Wajtowića** (—pan ministar sprawiadliwaŹci pawinien ab hetym wiedać!), dyk cieła jaho wykinuli z henaje katoŹni na wulicu, i heny čaławiek try dni laŹaŹ na wulicy, a hraničnaja warta tarhawałasia z palicyjaj ab toje, chto maje jaho zabrać stul. WoŹ jak! A jakija heta byli „bandyty“, jakija heta „kamunisty“, najlepŹ pakazuje toje, što hetyja ludzi — skatawanyja, Źbityja, pakalečanyja — byli zwolnieny Źledčym ŹudŹdzioj! I wy, panie, adwaŹajeciesia rabić ab takich rečach Źartliwyja Źwahy, — soram!

Hetak dziejecca Ź halinie biaŹpiečnaŹci, dzie or-

hany biaŹpiečnaŹci stalisia najwialikŹaj niebiaŹpiekaj, i čaławiek za cełuju milu starajecca abminuć palicyjanta, aficera, kab nie narazicca na prykraŹ, a mo' na kalectwa, ci nawet na Źmierć. Wy, panowie, na Źsio heta lohka hladzicio zatym, što heta — Ź waŹŹych metach. U waŹŹych metach — pa palityčnaj linii Hrabskich, a asabliwa Stanisława Hrabskaha! — idzie, kab pracoŹnaha narodu nie dapuŹcić uziać uładu Ź swaje ruki, kab teroram prymusić da denacyjanalizacyi nacyjanalnyja mienŹŹaŹci, a pierad usim biełarusai i ŹkraińcaŹ, — i Źsio robicca Ź hetym kirunku.

Nam wiedama, što Źahraničnym wysokim hoŹciam dajucca hetkija infarmacyi, što, kab nie bałŹawiki, dyk nijakich biełarusai, nijakich ŹkraińcaŹ nia byŹo-by, — što nijakaha nacyjanalnaha ruchu nia ma, nia ma nijakaje kryŹdy, nijakich naduŹyćciaŹ, — usio choraŹa, Źsio hładka, tolki hetyja niaŹčasnyja kamunisty! Z hetych aryŹtaŹ, jakija rabilisia dzieła steraryzaŹńnia nasialeńnia, što damahałasia rodnaje Źkoły, — z hetych aryŹtaŹ zrabili „kamunistyčnuju aferu“: mielisia być niekija zamachi, niekija dywersii, Boh wiedaje Źto! Ja pierakanany, što buduć i sudy — i sudy buduć zasudŹać; ale my nia majem da sudoŹ nia tolki nijakaha dawieruja, ale i nijakaje paŹany. Bo sudy wierać bołŹ defenzyŹnym prawakatarom, jakija, kali abarona pytajecca, na Źto jany pazywajucca, haworać ab niekaj dziaŹŹaŹnaj tajnie, zajaŹłajuć, Źto ab krynicach swaich infarmacyjaŹ nia mohuć hawaryć, bo dziaŹŹaŹnyja tajny na heta nie dazwalajuć, —

Hutarki ab haspadarcy.

Pra niawidamych pryjacielaŭ dy worahaŭ sielania.

Bakteryi, heta malusiefkija, niawidamyja hołym wokam, żywyja istoty, jakich poŭna i ŭ wadzie, i ŭ pawietry i ŭ ziamli, dy naohuŭ niama blizu miejsca, dzie nia było-b hetych bakteryjaŭ, a widzieć ich my možam tolki praz štučnaje škło.

Bakteryi majuć roznyja życciowyja wymohi, dzieła hetaha sustrakajem ich na roznych miascach našaj ziamli. Dzie tolki znachodziacca jakija niebudź astatki arhaničnaj materyi, jakuju možna-b raŭnać: kusok miasa, ci chleba, ci harodninu — zaraz-ža tudy jany žyjuć. Najslabiejшы wieciar, abo padmuch raznosić ich usiudy. Ziamla, jakaja nas haduje, мае ў sabie nadta šmat baktery, dy hrybkoŭ usialakaha rodu.

Razhledzić hetyja bakteryi možam tolki pad mikraskopam, jaki pawialičwaje bakteryi niaraz ŭ 1000—1500 разоў, a wyhladajuć jany jak paŭački, abo jak šaryki, nia raz majuć wyhlad kručkoŭ, wiŭačak; nikatoryja z ich ruchajucca pry pomačy maleńkich adrostkaŭ, jakija adychodziać ad cieła baktery; — druhija iznoŭ stajać na miejscy, pakul jakaja niebudź žwierchnaja siła nie parušyć ich. U haračym asiarodku żywuć tolki tyja rody, jakija mohuć znasić tolki wysokuju temperaturu, a ŭ zimnym iznoŭ tyja, dla jakich niskaja temperatura stwaraje najlepšyja ŭmowy dla ich raŭničcia. U kisaŭ ziamli najlepš rastuć hrybki i jany pierawažajuć nad bakteryjami; ŭ neŭtralnaj sprawa majecca naadwarot. Lik baktery nadzwyczajna wialiki, kali ŭziać pad uwahu, što časta sustrakajem 100 miljonaŭ baktery u adnym hramie ziamli (1 hram raŭniajecca blizu paŭowie naparstka). Heta kolkaść nia tak wialikaja, i nadta mała zajmaje miejsca, bo, jak ja

zaznačyŭ, niaraz treba ŭ 1000, a to i bolš разоў pa-bolšyć ich, kab ubačyć hołym wokam. Na adnej dzieściacinie pola ciažar usich hetych tworaŭ jość dosyć wialiki i wynosić da 500 klg. (1 klg. = 2^{1/2} funty).

Najbolš baktery znachodziacca ŭ wierchnich słojach ziamli, a asabliwa tam, dzie raschodziacca kareŭni rašlin. U suchoj ziamli ich bywaje mienš, u wilhotnaj bolš. Niedachwat pawietra i pażywy nie pazwalaŭ bakteryj razmnažać, cieraŭ heta ŭ hłybiejšych miascach ziamli ich blizu niama (razumiejacca što mahilniki stanowiąc wyniki). U wadzie to-ž lik baktery nadta wialiki, ale heta zależyć ad rodu wady: niačystaja wada, — naprykład račnaja, — мае ў sabie šmat arhaničnaj materyi i tam baktery poŭna, a ŭ kryničnaj wadzie ich nadta mała. Hihienična taja wada dobraja, kali jana мае ў adnym kubičnym centymetry (poŭ naparstka wady) nia bolš jak 100 baktery. Ale tut mienš wažna kolkaść baktery — a bolš jakaść — naprykład chalernyja, abo tyfoznyja bakteryi šmat bolš niebiašpiečny, jak inšyja niezaražliwyja rody baktery. Wada spływajuć z roznych słojaŭ ziamli pieranosić bakteryi da kryničnaj i račnoŭ wady, dy i wieciar zrywajućsia padnosić u haru pył i raznosić bakteryi ŭ roznyja miejscy.

U paŭnočnych miascach, na śniežnych horach znachodziacca paasobnyja bakteryi zaniesianyja tudy najčastej wietram, ale ŭmowy dla życia jość dla ich niemahčymyja. Śnieh, doždž i hrad majuć to-ž u sabie bakteryi, jany zabirajuć ich z pawietra. U mieščach pawietra мае bolš baktery čym u wioskach; u Paryży naprykład znachodziłasia ŭ adnym kubičnym metry (1^{1/2} arš.) pawietra ad 330 da 1530 baktery.

Sonca iznoŭ ich zabiwaje, dyk u niepahodu ich bywaje daloka bolš čym u soniečny dzień.

(Dalej budzie.)

woś, sudy wierać bolš defenzywie, čym biezahannym hramadziannam. Da takich sudoŭ, da sudoŭ, dzie... (Pa ŭ to Wasyńčuk: Da sudoŭ zachwatčykaŭ dawieryja być nia moža!). Da takich sudoŭ, dzie ŭsio abapiorta na prawakacyi, — paŭtaraju jšče raz, — nia tolki dawieryja, ale i najmienšaje pašany mieć nia možam. Ale sudy hetyja buduć adbywacca, i jšče wielmi mnoha ludziej budzie zasudžana, kali nie na karu śmierci, dyk na doŭhija hady wastrohu...

Zamach na kanstytucyju raŭniwajajacca. Samaŭradaŭ my j siańnia nia majem, u nas haspadaruje sam starasta — heta j jość „samaŭrad“, bo što choča, toje i robić. A henuju samaŭradawuju biurakratyju, što prajadaje apošnja mużyckija hrošy, sielaniŭ musić utrymliwać na swaim karku biaz nijakaje karyści dla siebie. A ŭradaŭcy žyduć u nas 90% usich padatkaŭ! Samaŭradu niama i nia budzie, bo projdzie pluralny zakon*) (Hołas na lawicy: Nia projdzie!). — Panowie z lawicy, wy pierad koźnym hałasawańniem wielmi peŭnyja siebie, wy pahražajecie, što pawiadziecie narod za saboj na wulicu, — ale my pierakanany, što ničoha ŭ hetym kirunku nia zrobiecie, dy wialikšaha hwaŭtu nawat padniać nie adwažyciesia! Wy, što padtrymliwajecie ŭrad p. Hrabskaha, — urad, jaki wyrazna idzie [z buržuazijaj i za kulisa-

mi najwyraźniej zmaŭlajacca z joj, — wy hetaha zra- bić nia możacie, wy biazsilnyja, wy tolki bałamucicie hetyja mużyckija i narodnyja masy, što iduć za wami, bałamucicie ŭ tym značėnni, što byccam ad hetaha Sojmu, ad hetaha parlamantu, dzie wyrazna panuje pan, abšarnik, buržuazija, — byccam ad jaho možna niešta wytarhawać. Tym-časam wypadki raŭniwajucca ŭ tym kirunku, što imienna hetaja prawica — jana ŭsiudy buduće sabie akopy i absadźwaje swaimi ludźmi. Chutka nia budzie wajawodaŭ i starostaŭ, nia budzie wojta ŭ hminie, jaki nia byŭ-by, kali nia wyraznym endekam, dyk u najlepšym wypadku piastoŭcam, a wiedama, što „wart paŭac Paca, a Pac paŭaca“. I my siańnia pawinny skazać našamu narodu, što tam, dzie panuje buržuazija, dzie haspadaruje abšarnictwa (—a jano haspadaruje papraŭdzie ŭsim kra- jem), — tam nia moža być wyzwaleńnia. Niachaj naš sielaniŭ zrazumieje, što tolki poŭnaja žmiena ŭradu, — nia ŭradu tut, na hetaj lawie, ale ŭradaŭ ŭwa ŭsim kraju, — što tolki hetaja žmiena moža dać wyzwaleńnie. I imienna takaja žmiena, kab ŭsio ŭra- dawańnie było sialanska-rabotnickaje, i kab hetki ŭrad uziat ŭ swaje ruki. Zabaŭlać našyja ma- sy parlamancymi abiacankami, abiacankami tut spe- cyjalna polska-sojmawymi, — my nia žbirajemsia. Ja- sna, što biełarucki sielaniŭ, biełaruckija pracowny- ja masy ŭ hetaj baračbie ab swoj urad pawinny padać ruku sialanam ukraińskim, sialanam pol- skim i ŭsiamu pracownamu ludu (wopleski na ła-

*) Pawodle nowaha prajektu zakona ab samaŭradach, niekatorem hrupam nasialeńnia dajacca bolš hałasou, čym zwyčajnym hramadziannam. Red.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Wyniki sudu ũ Horadni. Pašla dwuchtydniowaha sudu nad biełaruskimi paŭstancami ũ Horadni 30-IV Akružny Haradzienski Sud pryhawaryŭ: Kaziukiewiča na 12 hadoŭ turny, Bortnikawa na 6, Adamienisa i Pieraŭajku na 4. Inšych abwinawačanych Sud pryhawaryŭ na roznyja sroki turmy: ad 1¹/₂ da 3 hadoŭ. 46 abwinawačanych apraŭdany, ũsiaho było 72.

Žmieny ũ kamitecie pomačy. U Wilenskim Biełaruskim Kamitecie Pomačy ũ minułym tydni adbylisia pierawybary staršyni. Na miejsca admowiuša hasia ad staršynstwa p. R. Astroŭskaha wybrany p. Siniaŭski, wučyciel Bieł. Himnazii.

Deklaracyjaŭ na 400 biełaruskich szkoł. Pawodle ũradawaha padličeńnia ũsich školnych deklaracyjaŭ biełarusy padali na 400 szkoł. Znača, ličba hetych-ža deklaracyjaŭ na 200 szkoł, ab jakich maje wiestki Bieł. Wil. Školn. Rada, pawinna być zdwojena. Narod Biełaruski, jak bačym, swaju školnuju pawinnašć spoŭniŭ jak-najlepš. Pahladzim, što budzie rabić urad?

Z Radawaj Biełarusi.

Pieramahli biespartyjnyja. U Radawaj Biełarusi niadaŭna adbylisia pierawybary ũ Sielskija Sawiety. Wybary pieršyja dzieła taho, što nie dali kamunistam pažadanych wynikaŭ, byli skasawany. Ale wyniki i druhich wybaraŭ tak-ža, zdajecca, wyšli nia zusim dla ich pažadanyja. ũsich wybaršcykaŭ było 802.399, brali ũčašcie ũ wybarach 339.431 (42%). Wybrana siabroŭ u sielsawiety 8.896. Z usich wybranych 87% z lišnim biespartyjnyja.

wach mienšašciaŭ). Bo tolki **supolnym frontam** — muzyk la muzyka, muzyk pobač z rabotnikam na roŭnych prawoch — **my možam adwajawać sabie wyzwaleńnie socyjalnaje, wyzwaleńnie nacyjanalnaje, wyzwaleńnie palityčnaje i nacyjanalnaje adradžeńnie.** Biaz hetaha nijakija ũhody, nijakija hutarki ničoha nie daduć.

Pałažeńnie siańnia **nie dašpieła** da taho, kab sielanin adkapaŭ z siamli swaje zaržawieŭšyja strelby, chapitŭ capy i pajsoŭ raźbiwać i bić swaich worahaŭ. My ličym, što heta siańnia było-by šalenstwam. Naadwarot, my chacieli-by z hetaje trybuny **pierašcieračy masy pierad usialakimi nieablíčalnymi wystupieńniami**, — tymi wystupieńniami, jakija ũrad z wialikaj achwotaj chacieŭ-by **sprawakawać**, kab utapić i zadušyć u mory krywi. Naša zadača — pakazać masam, dzie ich worah, ad kaho i čaho mohuć spadziawacca.

Dyk što-ž? Da čaho nam pryhataŭlać našyja masy? Ci my tutaka, na ũzor roznych lawicowych adwakataŭ i militarystyčnych inspektaroŭ, majem klikać našyja masy da tak-zwanaje abarony ajčyzny, — asabliwa kali našaja ajčyzna padziorta?! Niel My pawinny nawučyć našy masy, što imperyalistyčnaja wajna, wiedzienaja za padzieŭ dabyčy, heta nie wajna za ich intaresy, a wajna buržuazii, jakaja wiadzie imperyalistyčnuju wajnu dzieła padzieŭ dabyčy, dzieła zawajawafńnia kalonijaŭ, dzieła zachwatu nowych ab-

Biełarusau katalikoŭ polščać. Siarod polskich kamunistaŭ u Rad. Biełarusi jošć mnoha ludziej, jakija praležli ũ kamunisty tolki dzieła taho, kab lahčej mahčy prawodzić polskuju rabotu siarod biełarusau katalikoŭ, katorych i jany ličać „polskaj wiery“ i katorych polščać, jak tolki mohuć. Pawodle wiestak mienskaj „Zwiezdy“ (Nr. 90 siol. h.) ũ Rad. Biełarusi ciapier znachodzicca 113 čysta polskich szkoł i 40 szkoł polska-biełaruskich. Takoj pracy polskich čyrwonych siarod biełarusau hatoŭ pazazdrościć sam p. St. Hrabski!...

Mnoha nie chapaje. Radawyja hazety pišuć, što mnoha čaho nie chapaje ũ biełaruskaj škole: i padručnikaŭ, i wučycialoŭ, i školnych pryładaŭ i... achwoty wučyć i wučycca pa biełarusku siarod cetaj masy abmaskoŭlenaha wučycielstwa.

Wiečar biełaruskaj pieśni ũ Wiciebsku. „Takich wiečaroŭ, jak apošni, što adbyŭsia hetymi dniami ũ Domie ašwiety, nia było jašče ũ Wiciebsku. Hety wiečar biełaruskaj pieśni — zapraŭdnaje šwiata biełaruskaj kultury.

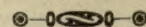
Što doŭha kazać. Nichto nie čakaŭ, što wystupieńnie troch choraŭ, ab jakich raniej mała čto wiedaŭ, i dakład ab biełaruskaj pieśni prywabić stolki narodu, skolki było na wiečary. Tut jašče nia było takoha zdareńnia, kab u zali nie mahli žmiašcicca ũsie žadajučyja papašci, — a ũ hety wiečar my heta bačyli.

Wa ũstupnaj pramowie siabra biuro wiciebskaj filii „Maładniaka“ Warpachowič ašwietliŭ hałoŭnyja baki pachadžeńnia biełaruskaj pieśni, jak častki biełaruskaj wusnaj tworčašci, a tak-sama adznačyŭ usie asabliwašci melodyi biełaruskaj pieśni. Pramowa Warpachowiča, jak i tre' było čakać, dała sabraŭšym sia hałoŭnyja paniaćci ab biełaruskaj pieśni i dapamahła im razabracca ũ tych matywach, jakija hučać u pieśni biełarus-biedniaka i jakich, jak adznačyŭ dakładčyk, tak šmat, jak i samych pieśniaŭ.

šaraŭ pad ekspansiju. Uwieš pracoŭny narod musić skazać sabie toje, što kaža buržuazija: si vis pacem, para bellum*), — chacia ũ druhim značeńni. Buržuazija kaža, što, kali chočaš mieć mir, dyk padhataŭlaj wajnu. Praletaryjat, sialanskija masy pawinny hetak sama adkazać: **chočam stałaha socyjalnaha miru, dyk rychtujma wajnu z buržuazijaj usich krajoŭ!** (wopleski na lawicy).

My razumiejem, što, tak ci inakš, ci to z pryčyny samoha abjaŭleńnia wajny, ci ad wynikaŭ hetaje wajny **musić nastupić socyjalnaja rewalucyja**, i tolki hetaja rewalucyja **moža dać nam palityčnyja prawy, pryniašci nam nacyjanalnaje adradžeńnie i wyzwaleńnie...**

*) Kali chočaš miru, padhataulaj wajnu.



HRAMADZIANIE! Ad Was zależyć, kab „Krynica“ wychodziła akuratna i prynosila swaju wadzicu zašmiahszym bratom — biełarusam. Dyk starajciesia akuratniej prysylać hroszy!

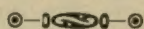
Mastackaja časťka wiečaru miała poŭny ŭspěch. Cikawa adznačyć, što ŭ prahramie wiečara było šmat pieśniaŭ, sabranych miascowym kampazytaram Jan-cawym u byŭš. Wiciebskaj hub.: u Połackim pawiecie, Babiničaskaj wołaści i inš. miascowaściach. Woš hetyja pieśni: „Zajšoŭ miesiac“, „Smarhušački“, „Husi“ i inšyja.

Wystupali try chory: chor Domu ašwiety, biełaruskaj siamiochhodki i klubu pracauŭnikoŭ narodnaj suwiaz. Najbolšy ŭspěch mieŭ chor biełaruskaj siamiochhodki, wystupaŭšy ŭ nacyjanalnych wopratkach i wykanaušy bolš dziesiacioch pieśniaŭ.

Naahuł-ža na wiečary było wykanana bolš 20 numaroŭ.

Nie biaručysia za padrabiaznuju acenku wiečaru, treba skazać, što jon maŭ ahramadniejšuju kaštoŭnaść u sprawie papularyzaciji biełaruskaj pieśni i naohuł biełaruskaj kultury, i heta pačynaŭnie miascowaha tawarystwa krajaznaŭstwa možna šcyra witać.

(„Sław. Biel.“)



Z SOJMU.

Praca nad biudžetam. Astatnim časam Sojm zaniaty pracaj nad biudžetam, heta znača — nad prycho-
dom i raschodam Polšcy. Dakładčyk Zdziechoŭski woš što miž inšym wyjaśniŭ ab hetaj sprawie:

U 1924 h. pradbačana było wydatkaŭ na 1.592 miliony złotych, a dachodaŭ — 1.453 miliony złotych. U zapraŭdnaści wydatkaŭ było bolš — bo 1.627 milionaŭ, a dachodaŭ mienš, bo 1.422. Biudžetny niedachwat, pradbačany ŭ sumie 207 milionaŭ, źmienšyŭsia — da sumy 173 mil.

Biudžet na 1925 h., prajšoŭšy praz kamisiju, pradbačyć wydatkaŭ dwa miljardy sto siemdziesiąt šeść milionaŭ (2.176.000.000) złotych, a dachodaŭ — 2.155 milionaŭ. Hetkim čynam niedachwat pradbačycca wielmi niaznačny: tolki 21 milion złotych, — i biudžet moža ličycca zraŭnawažanym.

Usia wartaść hrošaŭ, wypuščanych bankam u abarot, u Polšcy — najmienšaja ŭ Eŭropie: u Polšcy na kožnaha žychara prypadaŭ pa 20 złotych, pad toj čas, jak u Čechasławakii — 96, u Francyi — aź 290!.. Ale na hetym najmienšym abiehu polski skarb zarablaje (padatkami i inšymi šlachami) najbolšy pracent u Eŭropie: u Čechasławakii — 15%, u Francyi i Halandy — 6%, u Šwajcaryi — tolki 2%, nawet u Rumynii — 10%, a ŭ Polšcy — aź 36% — kožny miesiac. — A heta značyć, što haspadarstwa kaštuje nasialeŭni Polšcy daražej, jak usiudy ŭ Eŭropie!.. I heta značyć, z druhoha boku, što ŭwa ŭsiej Eŭropie niama kraju z horšymi finansawymi warunkami dla haspadarčaha raźwićcia, jak Polščal..

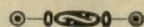
Ahułam ab biudžecie ad biełarusaŭ hawaryŭ pašoł B. Taraškiewič.

Kali razhladaŭsia biudžet paasobnych Ministerstwaŭ, dyk pramaŭlali takža i biełaruskija pastry. I tak da Min. Ašwiety hawaryŭ Ks. A. Stankiewič, da Min. Sprawiadliwaści — pašoł P. Wałošyn, da Min. Spraŭ Unutranych — pašoł F. Jaremič.

Razwał „Wyzwalenia“. Partyja „Wyzwalenia“, jakaja padčas wybaraŭ tak mnoha sabrała biełaruskich hałasoŭ, usio razwaliwajecca i razwaliwajecca. Z „Wyzwalenia“, jak my ŭžo pisali, wystupili pastry: Waja-

wodzki, Ballin, Šakun, Šapiel, Haławač, Boci i Fiedarkiewič. Hetyja pastry stwaryli asobnuju partyju „Niepodległych chłopów“.

Ciapier razwał „Wyzwalenia“ idzieć dalej. Pastry: Bartel, Tuhut, Baroŭski, Chaminski, Kaściakhoŭski, Smiaroŭski i čatry senatary stwaryli asobnuju partyju: „Klub Pracy“. Ale i na hetym nie kaniec, „Wyzwalenie“ sypiecca dalej.



Z USIAHO ŚWIETU.

Polšča maŭ ciapier wialikuju niapryjemnaść. U Hdan-skim kalidory, dzie iduć niemieckija ciahniki z Uščodniaj Prusii da Berlina stałasja wialikaja katastrofa. Niadaŭna niemiecki pašpiešny ciahnik zwaliŭsia z šyn i skaciŭsia z 8-metrowaha nasypu. 4-ry wahony zusim raźbilisia. Zabita 38 čaławiek, a 60 ciahka ranienyh. Śledstwa wykazaŭ, što pryčynaj katastrofy było toje, što niehta raskruciŭ šruby ŭ šynach i tamu ciahnik źlaciŭ z šyn. Niemcy dziela hetaha wielmi ŭzburylisja i damahajucca, kab hetaja terytoryja, zlučajučaja Ušč. Prusiju z Berlinam naležała da ich. Što dalej budzie? — niawiedama. Adnak hety fakt Niemcy mahčyma što dobra wykarystajuć i dačakajucca pamysnych pašledstwaŭ.

Litoŭski ŭrad wystaŭ da Apostalskaj Stalicy **Litwa.** notu, ŭ jakoj, pa wyjaśnieŭni prabiehu nieparazumleŭnia, wyražajecca pratest prociŭ padpisaŭnia praz Watykan z Polščaj konkordatu.

U nocie haworycca, što rezultatsam pryłučeŭnia Wilenščyny da arhanizacyi kaścielnaj u Polšcy jość polonizacyja niapolskaj ludnaści hetych ziemiel.

Nianieččyna. Hindenburg, zlażyŭ užo prysiahu na Konstytuciju. Tekst prysiahi taki: „Prysiahaju, što addam usie swaje siły dla dabra niemieckaha narodu, što budu pracawać dla jaho karyści, što budu baranić ad škodaŭ, što budu ścierahčy konstytuciji i dziaŭžaŭnych praŭ, što abawiazki budu spaŭniać sumienna i budu dla ŭsieh sprawiadiwy“. Hindenburg pašla prysiahi pamiz inšym skazaŭ, što imknieŭniem jaho budzie abjadnaŭnie niemieckich ziemiel.

ŭ pačatku traŭnia ŭ m. Wiedniu adbyłasja **U Aŭstryi** wialikaja manifestacyja. Manifestanty damahalisja jak najchutčejšaha pryłučeŭnia Aŭstryi da Nianieččyny. Wice-kancler Weber wyskazaŭsia za pryłučeŭniem, bo „tolki zlučeŭnie z niemcami daść Aŭstryi lepšuju budućyniu“.

Kamandant armii zachodniaha frontu Tuha-Sawiety. čewskij na biełaruskim źjeździe ŭ Miensku wystupiŭ z pramowaj, u jakoj ašwietliŭ sprawy na mahčymaść wajny z Polščaj. Pawodluh jaho Radawaja Biełaruš jość pradpollem, na jakim adbuducca pieršyja wajennyja spatkaŭni čyrwonaj armii z wojskami Zachodniaj Eŭropy. Dziela hetaha Sawiety pawinny mieć na Biełarusi silnuju armiju i pryhaławać usio da zakwatarawaŭnia wojsk. Zakončyŭ pramowu Tuhačewskij tak: „Kali polskija pany paprabujuć najści na ziemli Biełarusi — to budzie heta ich apošni chaŭturny marš“.

Z WILNI.

— **Apošni termin abmienu marak** kančajecca 31-ha traŋnia h. h. Marki, nie abmienienyja da heta-ha dnia na złotyja, hublajuć užo ūsiakuju canu.

— **Prajekt nowaha administracyjnaha padzie-lu Wilenščyny:** 1. Utwareńnie Maładačanskaha pawietu z starostwam u Maładečnie, abyjmajučaha hmi-ny: Maładečna, Krasna, Radaškawičy, Lebiedziewa i Haradok (z siańniašniaha Wilejskaha paw.), — a tak-ža hminu Bienica (z siańniašniaha Ašmianskaha paw.)

2. Pawialičėńnie siańniašniaha Wialejskaha paw. (biaz hmin, katoryja pierašli-by da Maładačanskaha) na hm. Budstaw (z paw. Duniławickaha) i na hminy: Wišniewa, Żodziški i Wojstama (z paw. Świancianskaha).

3. Wyklučėńnie z Duniławickaha paw. hmin: Tumiławičy, Dokšcy, Porplišča i Parafjanawa i pry-lučėńnie ich da paw. Dziśnienskaha. Takim čynam Duniławicki paw. nia budzie pawietam hraničnym, a budzie pawialičany na hminy: Jasień, Kabylniki i Zanarač z paw. Świancianskaha, pry hetym siadzi-ba pawietu pieraniesiena budzie z Duniławič u Pasta-wy, majučaje lepšaje pałažeńnie jak u adnosinach da nowaha wyhladu pawietu, tak na adleżnaść da čuhun-ki (6 klm.).

4. Prylučėńnie da paw. Dziśnienskaha 4-ch hmin z paw. Duniławickaha (punkt 3) — i wyklučėń-nie hmin: Bohyń, Jody, Pierabrodździe, Nowy-Pahost, Druja, Miory, Leonpol i Čeres, katoryja-b byli pry-lučany da paw. Braślaŭskaha.

5. Braślaŭski paw., takim čynam pawialičany, źmienšyŭsia-b na hm. Dukšty, jakaja ūwajšła-b da paw. Świancianskaha.

6. Świancianski paw., abkrojany na karyść Wia-lejskaha i Duniławickaha, a pawialičany koštam paw. Braślaŭskaha (punkt 5) pawialičyła-b hm. Janiskaja z paw. Wilenska-Trockaha.

7. Wilenska-Trocki paw. byŭ-by biaz źmien-traciačy tolki hminu Janiskuju (punkt 6).

Hetyja źmieny majuć na mecie ablahčėńnie pa-wietawaje administracyi, ūpraŭleńnia paasobnymi hmi-nami, a tak-ža ablahčėńnie dla ludziej znosicca z centrami pawietaŭ.

USIAČYNA.

Da biełarusau.

Jak chočaš mieć żywu wadzicu

— Wypiš hazetu „Krynica“,

Čytaj jaje i pašyraj

I jak świanconuju chawaj.

Niachaj čytajuć siostry, bracia,

Niachaj ażywuć chwory ū chacie.

Świet wadzicy chaj praljecca

I nowa żywicio ū nas pačniecca.

Niachaj ludzi nie biadujuć,

— Żywicio lepšaje budujuć.

Jak ludzi ciesna ū hurt saljucca,

Tady j prawou swaich dabjucca.

Prawy tyja Boh nam daŭ,

Treba-ż kab kraj z ich skarystaŭ

I ū nas tady pačniecca bal,

Bo swajho ščaćcia ūsiak sam kawal.

Znajomy.

ZAHAĐKI.

1. Što najčyściejšaje, što najzwawiejšaje i što najtłuściejšaje?

2. U bahataha muža siarod piecy luža.

RAZHADKI Z Nr. 18.

1. Ihołka. 2. Świnia.

Naša Pošta.

— **W. Miadziołku** ū Šarkaŭščynie: Tak, pišma ad Was i dwuch złotych my nie atrymali. Pawodle pa-danaha adrasu „Krynica“ pasyłajem. — **Ant. Šarko-wiču** z pad Mior: Dziwimsia, što wy nijak nia moža-cie zławić „Krynica“. Prošbu Wašu spaŭniajem. By-ło-b pažadana, kab wy prysłali adrasy swaich znajo-mych, jakim my pasłali-b „Krynica“ na probu. — **Piatru Kaŭpisu** ū Wałożynie: Prošbu Wašu spaŭnia-jem. — **Chw. Iljašewiču**: Z wašych wieršaŭ pastara-jemsia skarystać. — **H. Mucha**: Wieršy Wašy da duku nie padchodziać. — **J. M-ka**: Z wieršaŭ wa-šych pastarajemsia skarystać. — **Naromiču**: U swaim časie skarystajem. — **J. Šynkiewiču** z pad Pierabrodź-dzia: „Krynica“ Wam pasyłajem akuratna. Jana musić hinie ū Was na poście. Dawiedajcisia! — **Żabie z Trab**: Wy sami wiedajecie, što ab tym, ab čym wy nam pišycie i ū hetkaj formie, jak wy napisali, druka-wać niemahčyma. Čaho wy pryčapilisia da samych ciomnych staron żywicia ludzkoha i tolki ab hetym pi-šycie? Čamu wy nam nie napišycie, ci jość u was szkoła i jakaja, jakija niedostatki sialan biełarusau u wašaj staranie, ci mnoha wypiswajuć hazet i jakich, ci cikawiacca biełaruskaj sprawaj i h. d.? Dyk čaka-jem, pišycie!

Prymajecca padpiska na cikawy ŭkraiński
ilustrowany haspadarčy miesiačnik

„SILŠKIJ SWIT“

Adras Redakcyi i Admin.: Lwoŭ, Blacharskaja 9.

Cana asobnaha numaru 70 hr.

Prymajecca padpiska na cikawy humarystyčny
biełaruskij žurnal

„AWADZIEŃ“

Kaštuje na hod 7 zł.

„ „ paŭhoda 3 zł. 50 hr.

Adras: Wilnia, Zawajnaja 7 (pry kniarni).

Prymajecca padpiska na biełaruskiju hazetu

„BIEŁARUSKAJA DOLA“

(ruskimi litarami).

Wychodzić try razy ū tydzień.

Adras Redakcyi i Administracyi: WILNIA,
Wilenskaja wul. 12, p. 6.

Padpiska na adzin miesiac z dastaŭkaj da chaty 2 zł.

Dla zahranicy ūdwaja darażej.